



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (56.)
w dniu 6 czerwca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 645, druki sejmowe nr 2315, 2391 i 2391-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 52)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo, z pewnym opóźnieniem, za co przepraszam wszystkich zebranych, rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 645.

Witam serdecznie panią minister Joannę Berdzik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, i wiele innych osób. Pani Elżbieto, czy mamy wydrukowaną listę? Bo z tej, którą tu mam, nie wszystkie nazwiska jestem w stanie odczytać. Jest oczywiście pani Joanna Rozwadowska, dyrektor Departamentu Prawnego, i pozostałe osoby z Ministerstwa Edukacji Narodowej... Może nie będę odczytywał nazwisk, żeby się nie pomylić.

Są z nami też goście. Bardzo proszę o wpisanie się na listę obecności gości.

Witam panów senatorów, witam panią legislator.

Rozpoczniemy od zaprezentowania przez panią minister wprowadzenia w materię ustawową. Proszę państwa, ustawa, o której tu mówimy, jest obszerna, w druku senackim zajmuje ona trzydzieści sześć stron tekstu, tak więc jest na czym się koncentrować.

Pani Minister, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorzy! Szanowni Goście!

Chciałabym państwu przedstawić ustawę, co do której ważności i znaczenia mamy głębokie przekonanie. Od dawna wykazywana jest potrzeba umożliwienia wszystkim dzieciom korzystania z podręczników dobrej jakości, zasobów edukacyjnych dobrej jakości, ale w sposób zapewniający każdemu z uczniów możliwość nabycia takiego zasobu. Z badań CBOS wynika, że niestety nie wszyscy uczniowie, nie wszyscy rodzice uczniów byli w stanie sprostać rosnącym – jak obserwowaliśmy – z roku na rok cenom podręczników. Tak więc omawiana ustawa, w swojej głównej części, reguluje kwestie dotyczące zaopatrywania

uczniów w podręczniki szkolne. Ustawa ta tworzy sytuację, w której, wzorem innych krajów Europy czy świata, podręczniki szkolne stają się podręcznikami z punktu widzenia uczniów i rodziców darmowymi. Rząd bierze na siebie obowiązek przekazywania szkołom środków na zaopatrywanie uczniów w podręczniki szkolne.

Zmiana, o której mowa, dotyczy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, a więc szkół objętych obowiązkiem szkolnym, i będzie polegała na tym, że uczniowie klas I–III otrzymają darmowy podręcznik z zakresu czterech edukacji. Powstało też nowe zadanie zlecone dla jednostek samorządu terytorialnego, mające polegać na przekazywaniu szkołom dotacji na zakup materiałów ćwiczeniowych i podręcznika do języka obcego. Tak więc w systemie, że się tak wyrażę, dojrzałym uczniowie klas I–III będą posiadaczami darmowego podręcznika, który zostanie im przekazany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, na każdego ucznia będzie przekazywana dotacja na zakup materiałów ćwiczeniowych w kwocie 50 zł, a ponadto będziemy przekazywali dotacje na zakup podręcznika do języka obcego.

Jeśli chodzi o rozwiązanie dla uczniów klas IV–VI i dla uczniów klas I–III gimnazjalnych, to cała omawiana operacja będzie zasadzała się na przekazywaniu jednostkom samorządu terytorialnego dotacji do wykorzystania przez szkoły. Na każdego ucznia klas IV–VI szkoły podstawowej będzie to 140 zł na podręczniki i 25 zł na ćwiczenia, a w przypadku szkoły gimnazjalnej – 250 zł na podręczniki i 25 zł na ćwiczenia.

Omawiana zmiana może zostać zrealizowana poprzez inną definicję... Chodzi właściwie o stworzenie definicji użytkowania podręczników w sposób umożliwiający ich wieloletnie wykorzystywanie. Podręczniki zakupione dla uczniów będą własnością szkoły i będą musiały służyć uczniom trzech kolejnych roczników. Tak więc jeżeli zostanie zakupiony na przykład podręcznik do przyrody do klasy IV, to będzie on musiał służyć uczniom przez trzy kolejne lata szkolne.

Jeśli chodzi o zakup materiałów ćwiczeniowych, to dotacja na nie będzie przekazywana na każdego ucznia rokrocznie. Oznacza to, że o ile podręczniki będące w gestii bibliotek szkolnych i szkół mają być zasobem wieloletnim, o tyle materiały ćwiczeniowe będą zasobem jednorocznym, do wykorzystania przez uczniów w każdym kolejnym roku szkolnym. Na potrzeby wspomnianej operacji ustaliliśmy więc, że podręczniki, które mają służyć uczniom trzy lata, będą musiały mieć cechy wieloletności, a więc będą mu-

siały być pozbawione cech jednoroczności. Oznacza to, że nie mogą zawierać żadnych ćwiczeń, które wymagają uzupełniania w egzemplarzu książki, nie mogą się tam też pojawiać odniesienia do jakichś specyficznych materiałów dodatkowych.

Zmiana, o której mówię, będzie wprowadzana do szkół stopniowo. Od 1 września 2014 r. obejmie ona uczniów klas I. W tym roku otrzymają oni darmowy podręcznik, a szkoły otrzymają dotację w kwocie 50 zł na materiały ćwiczeniowe i 25 zł na podręcznik do języka obcego. W kolejnych latach wspomniane rozwiązanie będzie stopniowo wprowadzane do kolejnych klas. I tak w roku 2015, od 1 września, omawiana tu zmiana będzie dotyczyła klas I i II szkół podstawowych, klas IV szkół podstawowych i klas I szkół gimnazjalnych. Od 1 września 2016 r. zmiana będzie już dotyczyć uczniów klas I, II i III szkół podstawowych, klas IV i V szkół podstawowych oraz klas I i II szkół gimnazjalnych. 1 września 2017 r. już wszyscy uczniowie objęci obowiązkiem szkolnym będą posiadaczami darmowych podręczników i darmowych materiałów ćwiczeniowych.

Omawiana zmiana jest bardzo duża i w naszym przekonaniu racjonalizuje ona rynek podręczników, a także stwarza sytuację, w której każdemu uczniowi możemy zagwarantować dostęp do podręczników i materiałów ćwiczeniowych.

Bardzo istotne jest to, że ustawa zawiera także zapisy dotyczące uczniów niepełnosprawnych. Po raz pierwszy regulujemy na poziomie ustawy kwestie dotyczące dostępu uczniów niepełnosprawnych do podręczników. Podręcznik do klasy I, który jest w tej chwili tworzony w Ministerstwie Edukacji Narodowej, będzie dostosowany do wszystkich rodzajów niepełnosprawności. Takiej sytuacji do tej pory nie było – będziemy mieli wersje podręcznika dostosowane do potrzeb uczniów niesłyszących, niedosłyszących, niewidzących, niedowidzących, dla uczniów upośledzonych w stopniu umiarkowanym i dla uczniów z afazją, co oznacza...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Proszę bardzo, Pani Minister. Proszę kontynuować.)

...co oznacza, że w tym roku szkolnym uczniowie, którzy mają jakieś, że tak powiem, problemy, będą mogli korzystać z tego samego podręcznika co inni uczniowie w klasie. Podręcznik ten będzie tylko dostosowany do ich potrzeb.

Stworzyliśmy ponadto przepis, który nakazuje nauczycielom klas IV–VI szkoły podstawowej i I–III szkoły gimnazjalnej, czyli tych klas, dla których podręczniki nie są jeszcze dostosowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, dostosowywać wybór podręczników do potrzeb edukacyjnych uczniów.

Wydaje mi się, że to, o czym powiedziałam, to zasadnicza część omawianej ustawy. Nie wiem, czy omawiać jeszcze jakieś dodatkowe wątki, czy raczej dopiero w odpowiedziach na pytania... Chciałabym tylko powiedzieć, że ponieważ wspomniana zasada wydaje nam się bardzo istotna... A przede wszystkim muszę jeszcze sprostować przejęzyczenie – podręcznik będzie dostosowany dla uczniów z upośledzeniem w stopniu lekkim, a wcześniej powiedziałam, że w stopniu umiarkowanym, przepraszam.

I ponieważ ustawa reguluje bardzo ważne kwestie, chcielibyśmy prosić o przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Proszę państwa, proponuję następujący przebieg naszego posiedzenia: najpierw poproszę o wypowiedź panią legislator, następnie udzielię głosu panom senatorom, do zapytań, następnie, jako że jest tutaj liczna grupa gości, to udzielię głosu gościom. Proponowałbym nie dłużej niż pięć minut. Myślałem, że tutaj...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, do pięciu minut, już zostaliśmy przy tym. Jeżeli ktoś będzie chciał, to krócej. Pięć minut to jest bardzo dużo czasu. Ja chciałbym państwa potraktować poważnie, licząc na wyrozumiałość, nie chciałbym powtórnie udzielać głosu, dlatego powiedziałem, że pięć minut. I myślałem, że... Ale państwo reprezentujecie różne podmioty, dlatego każdy z państwa będzie tutaj oczywiście... A potem, Panowie Senatorowie, jeszcze ewentualnie dyskusja i wnioski. I w ten sposób dobrniemy do końca.

Jak rozumiem – zwracam się do panów senatorów – jest zgoda na taki sposób przeprowadzenia posiedzenia. Dlatego teraz przekazuję głos pani legislator.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, w przygotowanej przez Biuro Legislacyjne opinii do przedmiotowej ustawy zostało zawartych dwanaście uwag, łącznie z propozycjami poprawek. Uwagi te mają na celu doprecyzowanie bądź też uszczegółowienie przyjętych regulacji. Uwagi wynikają także z zasad techniki prawodawczej oraz tak zwanych dobrych praktyk legislacyjnych. Jedna uwaga jest natury ogólnej i stanowi wyraz konsekwentnego stanowiska Biura Legislacyjnego w odniesieniu do przyjmowanych regulacji akurat w omawianym zakresie. Ja postaram się bardzo syntetycznie przedstawić poszczególne uwagi.

Uwaga pierwsza dotyczy terminologii, którą posługuje się ustawa. Chodzi o to, że w art. 1 w pkt 3 w ust. 4 zostało użyte sformułowanie „pełnoletni uczestnik”. Tymczasem w samej ustawie o systemie oświaty używa się takich pojęć, jak „osoba pełnoletnia”, „kandydat pełnoletni” bądź też „uczeń pełnoletni”. Pojęcie „pełnoletni uczestnik” tam nie występuje. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje poprawkę, która ma na celu ujednolicenie terminologii.

Uwaga druga dotyczy tego samego przepisu i ma na celu jego doprecyzowanie. Wspomniany przepis nakłada na rodziców dzieci, ale także właśnie na pełnoletnich uczestników czy też pełnoletnie osoby, które kontynuują udział w zajęciach organizowanych przez publiczną placówkę oświatowo-wychowawczą, obowiązek składania deklaracji o kontynuowaniu uczestnictwa w zajęciach, na które – teraz zacytuję, jak to napisał ustawodawca – „dziecko zostało przyjęte”. Zabrakło tutaj doprecyzowania, że na wspomniane zajęcia mogła też zostać przyjęta osoba dorosła. I również w tym zakresie biuro proponuje odpowiednią poprawkę.

Uwaga trzecia oraz zawarta w tej uwadze propozycja poprawki mają na celu doprecyzowanie art. 1 pkt 5 i zawartego w nim art. 22a ust. 9. W tym przepisie mówi się o ter-

minie, do upływu którego ma nastąpić rozliczenie, a także zwrot niewykorzystanej dotacji. Wspomniany przepis nie wskazuje jednak roku, w którym dotacja została przyznana, mowa tam tylko o „roku następnym”.

Uwaga czwarta wynika z uwzględnienia dobrych praktyk legislacyjnych – chodzi tu o zasadę, zgodnie z którą, jeżeli formułujemy przepisy o charakterze obligatoryjnym, to należy unikać w nich posługiwania się czasownikiem modalnym „powinien”. Mam tutaj na myśli przepis, w którym mowa o tym, że podręczniki dopuszczone do użytku szkolnego przeznaczone do kształcenia w zawodach powinny być aktualizowane w kolejnych wydaniach. Biuro Legislacyjne proponuje zastąpić wyrazy „powinny być” wyrazami „są”.

Uwaga piąta ma charakter czysto techniczny. Proponujemy w niej usunięcie zbędnych wyrazów w przepisie, który dotyczy wymogów, jakie powinna spełniać osoba, która ubiega się o wpis na listę rzeczoznawców.

Uwaga szósta również ma na celu usunięcie zbędnych wyrazów. Dotyczy ona art. 1 pkt 5 i zawartego w nim art. 22a ust. 1. W przepisie tym znajduje się odesłanie do art. 5 ust. 3b pkt 1 lit. a ustawy o systemie oświaty, w którym mowa o obowiązkach nałożonych na określonego ministra, nie ma więc potrzeby powtarzania wspomnianych zapisów.

Uwaga siódma jest właśnie wspomnianą wcześniej uwagą, która nie zawiera propozycji poprawki, a stanowi konsekwencję już przyjętego stanowiska Biura Legislacyjnego w zakresie innej ustawy, a mianowicie ustawy zmieniającej ustawę – Prawo zamówień publicznych. Może przedstawić ten problem inaczej: przedmiotowa ustawa wprowadza w ustawie o systemie oświaty uproszczoną procedurę dotyczącą przeprowadzania zamówień publicznych, w odniesieniu do zamówień, których przedmiotem są dostawy lub usługi z zakresu działalności oświatowej. A jednocześnie zgodnie z przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych tego rodzaju zamówienia o wartości poniżej 30 tysięcy euro są zwolnione z reżimu ustawy – Prawo zamówień publicznych. Wątpliwości Biura Legislacyjnego, które były już sygnalizowane podczas prac nad ustawą o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych, dotyczą tego, że w omawianej obecnie ustawie zostały przyjęte analogiczne rozwiązania, jak w ustawie o zasadach finansowania nauki oraz w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. A wspomniane ustawy nie zawierają przepisów, w których zostałyby określone środki ochrony prawnej, a także zasady odpowiedzialności za naruszenie przepisów o udzielaniu zamówień wspomnianego rodzaju. Tak skonstruowane przepisy mogą po prostu powodować problemy w praktyce.

Uwaga ósma ma na celu uwzględnienie zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którymi w sytuacji, kiedy możemy wskazać konkretny przepis, do którego następuje odesłanie, powinniśmy to zrobić. I w związku z tym proponujemy konkretną poprawkę.

Uwaga dziewiąta dotyczy przepisu przejściowego, chodzi o art. 7 ust. 1, zgodnie z którym programy wychowania przedszkolnego i programy nauczania, które zostały dopuszczone do użytku przed dniem wejścia w życie omawianej tu ustawy, mogą być stosowane

w przedszkolu, w innej formie wychowania przedszkolnego lub w szkole. Przepis ten, jako przepis przejściowy, nie zawiera określenia, do kiedy wspomniane programy mogą być stosowane. Prawdopodobnie chodzi tutaj o etap edukacyjny, na który zostały one przygotowane i zatwierdzone. Niemniej jednak przepis nie zawiera odpowiedniej regulacji. I wydaje się, że wymaga doprecyzowania w omówionym zakresie.

Uwaga dziesiąta również jest uwagą, która ma na celu uwzględnienie zasad techniki prawodawczej, i dotyczy niewłaściwego mechanizmu redagowania przepisów poprzez używanie określenia „zastrzeżenia”. Ten problem bardzo często pojawia się w aktach prawnych i Biuro Legislacyjne po prostu konsekwentnie zgłasza uwagi w omawianym zakresie. Jeżeli pojawiają się zastrzeżenia w ramach jednej jednostki redakcyjnej, to są one zbędne. Tak więc jest propozycja poprawek polegających na tym, aby w określonych, wymienionych w omawianej ustawie przepisach wspomniane zastrzeżenia zostały wykreślone.

Jeżeli chodzi o uwagę jedenastą, to ona również dotyczy zastrzeżeń, które zostały wspomniane w związku z uwagą dziesiątą. Z tym że akurat w tym przypadku... Jeżeli ustawodawca chce poprzez zastrzeżenie wskazać, że w jakimś innym przepisie znajduje się wyjątek od przyjętej reguły, to wtedy należy użyć określenia „z wyjątkiem”. I dlatego biuro przedstawiło propozycję poprawki wprowadzającej odpowiednią zmianę w art. 16.

Uwaga dwunasta zawiera propozycje poprawek czysto językowych w określonych przepisach. Z tym że po dokładnym przeanalizowaniu tych przepisów wycofałabym się z propozycji poprawki, która ma na celu zastąpienie wyrazu „której” wyrazem „których” w art. 1 w pkt 5, w art. 22a ust. 2. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Legislato.

Chciałbym się teraz zwrócić do pani minister z zapytaniem, ponieważ w świetle tego, co... Pani legislator przedstawiła dwanaście uwag, a pani minister pod koniec swojej wypowiedzi wyraziła prośbę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Czy są jakieś szczególne okoliczności, które tę prośbę uzasadniają? To jest sprawa pierwsza.

Sprawa druga: po przeanalizowaniu tekstu omawianej ustawy widzimy też takie zapisy, które nie dotyczą bezpośrednio sprawy podręczników. Na przykład art. 20a czy art. 20w w ustawie oświatowej. Czy to rzeczywiście jest tak, że w omawianych zmianach pojawia się jakaś, że się tak wyrażę, materia pozapodręcznikowa, czy wspomniana sytuacja wynika tylko z potrzeby dotyczącej... Artykuły, które wymieniłem, akurat są o rekrutacji. Jakie to wszystko ma znaczenie?

Sprawa trzecia: czuję się w obowiązku poinformować Wysoką Komisję, że do komisji wpłynęła opinia prawna pana profesora doktora habilitowanego Piotra Kruszyńskiego, biuro kancelarii adwokackiej, na zlecenie fundacji „Europejska Inicjatywa Obywatelska – Polska bez Korupcji”. Opinia jest wyrażona na pięciu stronach. Ja może przeczytam konkluzję, która jest zawarta w pięciu wersach.

„Wnioski końcowe. Konkludując dotychczasowe rozważania, uznać należy, iż wprowadzenie do ustawy o systemie oświaty art. 22d w proponowanym przez projektodawcę brzmieniu ocenić należy w pełni negatywnie. Przepis ten bowiem nie tylko wyłączy możliwość stosowania wobec przedstawicieli wydawnictw edukacyjnych art. 229 §1 kodeksu karnego, ale także w sposób zdecydowany ograniczy zakres zachowań mogących stanowić czyny nieuczciwej konkurencji”.

Czy pani minister mogłaby nam... Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Ustawa, którą teraz procedujemy, jest ustawą bardzo istotną. Ze względu na to, żeby 1 września nasi uczniowie mogli otrzymać darmowe podręczniki i żeby szkoły mogły zakupić ćwiczenia, bardzo zależy nam na tym, żeby dotacje mogły zostać przekazane w możliwie jak najszybszym terminie. Mówimy tu o ustawie w sposób zasadniczy zmieniającej sytuację rodzin, już od 1 września. Tak więc ze względu na wagę wspomnianej ustawy i na terminy, które są w niej określone, bardzo zależy nam na tym, aby można było wdrożyć ją w życie maksymalnie szybko.

A jeśli chodzi o uzasadnienie, to wołałabym oddać głos pani dyrektor Rozwadowskiej, która odniosłaby się do uwag, o których mówiła pani legislator, czy też do fragmentu, który pan przewodniczący przed chwilęczką przytoczył.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

I jeszcze ewentualnie do wspomnianego art. 20a i art. 20w...

To ja w takim razie, jeśli państwo się zgodzą, poproszę panią Rozwadowską.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Rozwadowska:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego, to oczywiście dziękujemy za zwrócenie uwagi na być może konieczność pewnego doprecyzowania w kilku miejscach. Niemniej jednak chyba zgodzimy się, że wśród wspomnianych uwag nie ma żadnej takiej, której nieprzyjęcie powodowałoby nieczytelność przepisu mogącą prowadzić do jego błędnej interpretacji. Jeśli mamy tutaj dostatecznie dużo czasu, to możemy te uwagi po kolei omówić. Naturalnie, jest kilka takich miejsc... W szczególności wspomniane wyrażenie „pełnoletni uczestnik”. Zgadzam się, że ustawa rzeczywiście posługuje się pojęciem „osoba pełnoletnia” i nie używa się tam sformułowania „pełnoletni uczestnik”. Niemniej jednak w tym konkretnym przepisie, o którym mówimy, użycie wspomnianego sformułowania nie powoduje, że nie znamy adresata omawianej normy. Oczywiście, uwzględnimy wspomnianą uwagę i w najbliższym czasie, kiedy da się to zrobić, poprawimy przepis.

To samo dotyczy też pewnej niezręczności wynikającej ze sformułowania „na które dziecko zostało przyjęte”, którego dotyczy uwaga druga. Niemniej jednak także zgodzimy się, że cała konstrukcja wspomnianego przepisu, nawet bez dodania proponowanych wyrazów, nie może prowadzić do wadliwej, błędnej jego interpretacji.

Jest też kilka uwag, w przypadku których nie zgadzamy się z Biurem Legislacyjnym. Jeśli można, to poproszę jeszcze panią naczelniczkę, która... Jeżeli jest taka potrzeba, żeby wymienić poglądy odnośnie do tych kilku kwestii, w przypadku których uwzględnienie uwag biura prowadziłoby do zmiany zamiaru ustawodawcy... Jeśli będzie taka potrzeba, to się do wspomnianych kwestii odniesiemy.

Jeżeli chodzi o zamówienia publiczne, o uwagę Biura Legislacyjnego podnoszoną względem poprzednich rozwiązań we wspomnianym zakresie, to w naszej ocenie omawiane rozwiązania z zakresu zamówień publicznych nie powodują wątpliwości co do tego, czy będzie istniało prawo do sądu i do oceny ewentualnych wadliwych praktyk w zakresie udzielania zamówień. Uważamy, że będzie można kwestionować umowy zawarte z naruszeniem zasad określonych w ustawie lub związane z obejściem ustawy, na podstawie art. 58 kodeksu cywilnego i art. 189 kodeksu postępowania cywilnego. I taką właśnie argumentację chcielibyśmy konsekwentnie prezentować.

Jeżeli chodzi o art. 20a i art. 20b, to odpowiedź na pytanie, czy ta ustawa zawiera...

(*Głos z sali:* Art. 20w.)

Art. 20w, tak. I jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie, czy ustawa zawiera materię pozapodręcznikową, to tak, rzeczywiście, we wskazanych dwóch miejscach zawiera ona materię pozapodręcznikową. Chodzi tu o usunięcie dwóch oczywistych nieścisłości w ustawie rekrutacyjnej. Rozwiązania, o których mowa, sprowadzają się tylko i wyłącznie do tego, że umożliwiają przyjmowanie dzieci czy uczniów do placówek oświatowo-wychowawczych oraz do burs w trakcie roku szkolnego. Należy uznać, że brak takich przepisów w ustawie rekrutacyjnej był oczywistym uchybieniem i nawet interpretacje we wspomnianym zakresie oczywiście nie mogły budzić wątpliwości. Postanowiliśmy jednak wspomniane uchybienie usunąć. Uznaliśmy, że jest to kwestia na tyle niesporna, że nie zaburzy prac ani nie będzie wywoływała dodatkowych dyskusji – ponieważ projekt jest bardzo pilny, to nie chcieliśmy go obudowywać jeszcze innymi zmianami, które ewentualnie mogłyby prowadzić do dyskusji wykraczających poza meritum, poza istotę omawianego projektu. Ze względu na jego wagę.

Jeśli chodzi o opinię, o której pan przewodniczący był uprzejmy wspomnieć, to my nie znamy jej treści, znamy tylko konkluzję. Śledzimy zresztą od kilku dni toczącą się dyskusję... Nie znamy wspomnianej opinii, niemniej jednak nie możemy w żadnym razie podzielić tezy, że nasze rozwiązanie zawarte w art. 22d ustawy mogłoby w jakiś sposób prowadzić do depenalizacji w zakresie art. 229, art. 228, czy względnie nawet art. 231 kodeksu karnego. Nasze rozwiązanie nie może prowadzić do depenalizacji czynów, o których mowa. W zakresie kodeksu karnego nic się nie zmienia. Takie działania jak przekupstwo czy łapownictwo nadal są objęte kodeksem karnym i na pod-

stawie przepisów kodeksu karnego będą oceniane. Nasze rozwiązanie dotyczy zachowań, które są zakazane. Zgodnie z nim zakazane działania, których katalog zawiera ustawa, stanowią czyny nieuczciwej konkurencji. Uważamy, że nasze rozwiązanie poszerza katalog przepisów, które mają prowadzić do prawidłowych relacji w obszarze zaopatrzenia uczniów w podręczniki szkolne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Zgłaszali się pan senator Seweryński, pan senator Hodorowicz i pan senator Wach.

Bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do pani minister. Kiedy pani wspomniała o dostosowywaniu podręczników do niesprawności, to jakie konkretnie niesprawności miała pani na myśli?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Czy mogę poprosić o udzielenie głosu pani Neroj?*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja bym proponował, żeby zebrać kilka pytań i odpowiadać na nie łącznie. Dobrze?

Panie Senatorze, czy chce pan jeszcze coś dodać?

(*Senator Michał Seweryński: Nie.*)

Pan senator Hodorowicz.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Pani Minister, ja chciałbym się odnieść do uwag pani legislator. Otóż osobiście uważam, że właściwie wszystkie poprawki, z wyjątkiem... Że dyskusyjne, z waszego punktu widzenia, są jedynie kwestie zawarte w uwagach siódmej i dziewiątej. Pozostałe propozycje poprawek, w moim głębokim odczuciu, absolutnie nie zmieniają meritum i ducha ustawy oraz przedstawianych problemów, a jedynie dodają, że tak powiem, większej elegancji w zakresie poszczególnych artykułów prawnych. Ja stawiałbym wniosek, żebyśmy propozycje poprawek zawartych w uwagach od pierwszej do szóstej oraz w uwagach ósmej, dziesiątej, jedenastej i dwunastej po prostu przyjęli bez dyskusji, łącznie. Bo one nie zmieniają istoty ustawy.

A jeżeli chodzi o kwestię prawa zamówień publicznych, której dotyczą bodajże uwaga siódma i także uwaga dziewiąta, to oczywiście tutaj można podjąć dyskurs. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Ja generalnie uważam, że omawiana tu inicjatywa jest właściwie słuszna. Rozumiem też pośpiech w tym zakresie i nawet byłbym skłonny przychylić się do prośby ministerstwa o to, aby nie wprowadzać poprawek, ze względu na to, że one właściwie nie są ważne. To jest zrozumiałe. Szczególnie gdyby pani minister uzasadniła tę niezbędną... Chodzi mi tu o kwestię dokonania rozstrzygnięcia finansowych dotyczących dotacji. Ja to rozumiem i właściwie zastanawiam się nawet nad takim właśnie wnioskiem.

Nie bardzo się jednak zgadzam z odpowiedzią, której pani naczelnik udzieliła odnośnie do art. 22d i tego, co napisała na zamówienie wspomniana kancelaria, w związku z art. 22d, dotyczącym tego, co jest zakazane. Część przepisu, w której wymienia się, co jest zakazane, jest mniej więcej w porządku, niemniej jednak pojawia się tam ust. 2, brzmiący: „Działania, o których mowa w ust. 1, stanowią czyny nieuczciwej konkurencji w rozumieniu przepisów ustawy z dnia” itd. Tak więc przedstawiony zapis może być interpretowany w ten sposób, że wspomniane w przepisie oferowanie, obiecywanie i udzielanie szkołom lub nauczycielom korzyści jest w tym przypadku tylko działaniem niewłaściwym z punktu widzenia nieuczciwej konkurencji. Tak sformułowany artykuł jest ryzykowny. To nie znaczy, że nie można przyjąć ustawy bez poprawek, ale wspomniany zapis trzeba by chyba zmienić. Dlatego że... Prawdę powiedziawszy, wydawnictwa i firmy, które oferują szkołom... One powinny być w ogóle wyłączone jako darczyńcy w stosunku do szkół. Może z wyłączeniem darowizny w postaci darmowych podręczników. Tymczasem to... Ja nie jestem zbyt biegły w prawie, ale tam jest explicite napisane, że wymienione działania stanowią czyny nieuczciwej konkurencji, a wobec tego ich penalizacja jest zupełnie inna niż ta wynikająca z prawa karnego. Tak by się wydawało. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jeśli można, to ja bym rozwinął myśl pana senatora Wacha. Jeśli dobrze rozumiem, to tutaj występują dwa problemy. Pierwszy z nich to taki, że w przepisie są enumeratywnie wymienione działania, a wiemy, że ten katalog na pewno nie wyczerpuje wszystkich możliwości. A po drugie, to są tutaj takie znamiona, że wspomniany ust. 2 art. 22d definiuje wymienione działania jako stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji, a zatem wyłącza je spod obowiązywania przepisów art. 229 kodeksu karnego. Taki jest, jak rozumiem, sens tego, co ja pokrótce odczytałem. Być może my w tej chwili mamy za mało czasu, żeby tę kwestię dokładnie zgłębić, ale na pewno do posiedzenia plenarnego należałoby się nad wspomnianym problemem pochylić, bo to rzeczywiście może być bardzo poważna sprawa.

Proszę, pan senator Wittbrodt. A potem już udzielę głosu pani minister.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem, że czas jest ważny, z tym że... Ustawa jest procedowana w trybie pilnym, i już samo to znaczy, że przykładamy wagę do czasu, niemniej jednak nie znaczy to, że przyjmujemy ustawę bez uwag czy bez poprawek.

Mam dokładnie takie same obawy jak te, o których mówili tu pan profesor Wach i pan przewodniczący. I chciałbym poprosić nasze Biuro Legislacyjne o odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście wprowadzenie, tak jak to tutaj... Bo negatywna konkluzja pana profesora Kruszyńskiego wynika właściwie tylko z jednej kwestii. Chodzi o to, że wprowadzenie powyższego przepisu jako regulacji *lex specialis* itd. wyklucza możliwość... Czy rzeczywiście jest tak, jak pan profesor stwierdza – że w efekcie sposób traktowania działań wspomnianego rodzaju będzie łagodniejszy, niż to wynika z zapisów dotyczących korupcji? Ja myślę, że to chyba nasze biuro powinno nam odpowiedzieć, jak takie działania będą wtedy traktowane. I dlatego sądzę, że wspomnianą kwestię rzeczywiście trzeba rozpatrzyć, to jest istotne.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Panie Przewodniczący, chciałabym oddać głos moim współpracownikom, kolejno.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału
Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych
w Departamencie
Zwiększania Szans Edukacyjnych
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Elżbieta Neroj:**

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tego, dla jakich uczniów niepełnosprawnych będzie dokonana adaptacja podręcznika, to chciałabym uprzejmie poinformować, że opracowany na zlecenie MEN podręcznik pod tytułem „Nasz elementarz” będzie dostosowany do potrzeb uczniów z dysfunkcją wzroku. Będą dwie adaptacje: z drukiem powiększonym, dla uczniów słabowidzących, i w systemie Braille’a, dla uczniów niewidomych. Ponadto podręcznik zostanie zaadaptowany do potrzeb uczniów niepełnosprawnych napotykających na trudności w uczeniu się i/lub komunikowaniu się. W tej grupie w sposób szczególny wyróżniamy uczniów niesłyszących i słabosłyszących, uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, uczniów z autyzmem i uczniów z afazją. Chciałabym jeszcze dodać, że będzie także wersja wspomnianego podręcznika w polskim języku migowym, to jest zupełna nowość. Taka potrzeba została zgłoszona przez środowisko osób niesłyszących. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.
(Brak nagrania)

**Naczelnik Wydziału
Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych
w Departamencie
Zwiększania Szans Edukacyjnych
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Elżbieta Neroj:**

Już mówię. Cała idea wspomnianej adaptacji polega na tym, żeby pozbawić podręcznik barier językowych, związanych z przekazem... Przepraszam, że siedzę do pana senatora tyłem, ale nie mam jak inaczej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będzie to podręcznik w tak zwanym prostszym języku polskim, a więc języku pozbawionych właśnie barier związanych ze stosowaniem pojęć abstrakcyjnych, z takim konstruowaniem zdań, pytań i poleceń, które mogłyby być niezrozumiałe dla dziecka napotykającego trudności w posługiwaniu się językiem polskim. Oczywiście z tej adaptacji będą korzystali ci uczniowie, którzy będą tego potrzebowali, w przypadku których nauczyciele wskażą, że istnieje potrzeba stosowania adaptacji. Ci z uczniów słabosłyszących, w przypadku których taka potrzeba nie będzie zachodziła, będą oczywiście korzystali z takiego samego podręcznika jak ich pełnosprawni rówieśnicy. Dodam tylko, że wspomnianą adaptację wykonuje na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej zespół adaptatorów Uniwersytetu Warszawskiego, ściśle współpracujący z surdopedagogami, oligofrenopedagogami i tyflopedagogami. Tak że mamy nadzieję, że adaptacja w pełni odpowie na potrzeby uczniów niepełnosprawnych.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Czy pozostałe pytania...
Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Analiz i Prognoz
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Grzegorz Pochopień:**

Grzegorz Pochopień, dyrektor Departamentu Analiz i Prognoz.

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o rozwiązania finansowe, które przewiduje ustawa, to 15 sierpnia bieżącego roku będzie pierwszym dniem, w którym jednostki samorządu terytorialnego będą mogły otrzymać na swoje konta środki z dotacji celowej. I wówczas będą dwa tygodnie na to, żeby zakupić podręczniki czy też materiały ćwiczeniowe finansowane z dotacji. Ale żeby 15 sierpnia wspomniane środki mogły trafić do samorządów, muszą mieć miejsce pewne procedury budżetowe, przewidziane omawianą tu ustawą oraz ustawą o finansach publicznych, związane z informowaniem jednostki przez dyrektorów szkół o zapotrzebowaniu, związane z procesem składania wniosku do wojewody i przyznania dotacji. I opóźnienie wejścia ustawy w życie mogłoby spowodować znaczne komplikacje właśnie w tych procedurach, które poprzedzą przekazanie środków. W efekcie środki trafiłyby do samorządów później niż 15 sierpnia, co mogłoby oznaczać, że nie uda się nabyć podręczników przed 1 września. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Tak, jeszcze pani dyrektor.*)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Rozwadowska:**

Jeżeli chodzi o uwagi legislacyjne, to pominęłam poprzednio taką kwestię, że wśród uwag legislacyjnych, które pan senator proponował uwzględnić, są też takie, na które nie możemy się zgodzić. I to musimy wyjaśnić. Wydaje się, że... Może przynajmniej jedną kwestię teraz wyjaśnimy, ja oddam głos pani naczelnik Wydziału Legislacji. I szybko omówimy jedną z uwag, której nie moglibyśmy...

**Naczelnik Wydziału Legislacji
w Departamencie Prawnym
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Monika Tutka:**

Monika Tutka, naczelnik Wydziału Legislacji.

Chodzi głównie o uwagę szóstą. Biuro Legislacyjne proponuje skreślić wyrazy, które są istotne z punktu widzenia przepisu i ich skreślenie spowodowałoby zmianę jego znaczenia. Bezpłatny podręcznik będzie bowiem przysługiwał uczniom tylko takich szkolnych punktów konsultacyjnych, które uzupełniają wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum. A są w systemie także szkolne punkty konsultacyjne, które uzupełniają wykształcenie w zakresie liceum ogólnokształcącego. I doprecyzowanie jest w omawianym przypadku istotne, bo nie wszystkim uczniom szkolnych punktów konsultacyjnych będzie przysługiwał bezpłatny podręcznik.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chodzi, jak mówiłam, o uwagę szóstą, o propozycję skreślenia wyrazów „które umożliwiają tym uczniom uzupełnienie wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej lub gimnazjum”. Powtarzam, to jest istotne, bo istnieją również szkolne punkty, które uzupełniają wykształcenie w zakresie liceum.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jeszcze pani dyrektor, tak?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Rozwadowska:**

Tak. Chciałabym jeszcze powiedzieć, że jeżeli chodzi o wspomnianą propozycję zastąpienia wyrazów „powinny być aktualizowane” wyrazami „są aktualizowane”, to jej przyjęcie akurat w tym konkretnym przypadku prowadziłoby do pewnej zmiany merytorycznej, ponieważ jeżeli

chodzi o podręczniki do kształcenia w zawodach, to sami wydawcy decydują, czy ze względu na postęp techniczno-technologiczny zachodzi konieczność zmian. I dlatego chcielibyśmy pozostawić zapis w takiej formule, w jakiej jest obecnie.

Chcę jeszcze raz zaznaczyć, że uwagi natury legislacyjnej zgłoszone przez Biuro Legislacyjne zostaną przez nas przeanalizowane i w przyszłości tam, gdzie to będzie potrzebne, na pewno je uwzględnimy. Z całą mocą podkreślam jednak, że nie ma wśród nich takiej uwagi, której uwzględnienie miałoby duże znaczenie dla interpretacji przepisów. Dlatego nie chciałabym, żeby uwagi natury legislacyjnej zaważyły na ewentualnych decyzjach co do losów omawianej ustawy. Bo myślę, że jesteśmy w tej kwestii zgodni. Mamy poczucie, że projekt został przygotowany starannie, że przeszedł długą drogę. I wiemy, że zawsze coś może być napisane jeszcze precyzyjniej, niemniej jednak nie ma uwag o bardzo znaczącym charakterze, istotnych dla interpretacji omawianych przepisów.

Tak że jako służby prawne podkreślalibyśmy... Żeby uwagi legislacyjne nie wpływały na ewentualne decyzje co do dalszych losów omawianego projektu w Senacie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Hodorowicz, bardzo proszę.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Ja bardzo krótko, niejako ad vocem, w odpowiedzi na to, co powiedziała pani dyrektor. Skoro nie ma uwag istotnych, to nie widzę powodów, dla których miałbyśmy tych uwag nie przyjąć. Mnie się mimo wszystko wydaje, że ta proponowana forma jest, tak jak mówiłem, elegantsza. I żeby omawianą kwestię niejako uporządkować... Jak rozumiem, nie macie panie zastrzeżeń do uwag od pierwszej do piątej. Jeżeli chodzi o propozycję poprawki zawartą w uwadze szóstej, to tutaj rzeczywiście można dyskutować i prosiłbym o, że tak powiem, dwugłos, o opinię ze strony pani legislator... I jest jeszcze rzeczywiście, z mojego punktu widzenia, kwestia uwag siódmej i dziewiątej.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że pan senator proponuje przyjąć propozycję poprawek zawarte w uwagach od pierwszej do piątej oraz...

(*Senator Stanisław Hodorowicz: Tak jest.*)

A co z ósmą i pozostałymi? Bo przedtem pan mówił też o uwadze ósmej, dziesiątej, jedenastej...

(*Senator Stanisław Hodorowicz: Ósemka też nie budzi z państwa strony jakichś kontrowersji.*)

Proszę państwa, ja myślę, że to już jest właściwa chwila, aby oddać głos naszym gościom. Tak że ja bym bardzo prosił, jeśli państwo chcą...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak?

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja nie usłyszałem odpowiedzi na moje pytanie, które zadałem naszej pani legislator. To było pytanie o zmianę, która tutaj zafunkcjonuje, według profesora Kruszyńskiego. (*Głos z sali: O korupcję...*)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, opinia, która została przedstawiona przez pana profesora Kruszyńskiego, nie jest mi znana. W związku z tym wołałabym przeanalizować omawiane przepisy i ewentualnie przygotować poprawkę na posiedzenie plenarne. Bo po prostu trudno mi teraz...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tego się spodziewałem, prawdę mówiąc. Tego się spodziewałem.

Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Ad vocem tej sprawy. Moje wątpliwości polegają na tym, że... Ja właściwie nie znam biegle prawa, ale wprowadzenie ust. 2, w którym pisze się, że określone działania stanowią czyny nieuczciwej konkurencji, że tak powiem, zwalnia z... Mówię tutaj o korupcji. Bo w wielu przypadkach szczegółowych ustawy kwalifikują czyny inaczej niż kodeks karny. Na przykład jeżeli policjant użyje broni i zastrzeli człowieka, to w pewnych okolicznościach prawnych, opisanych w odpowiedniej ustawie, nie jest to zabójstwo czy morderstwo, tylko po prostu czyn zgodny z prawem. I tak samo może być w omawianym tutaj przypadku. Tak więc sprawa jest stosunkowo przejrzysta, tylko trzeba, żeby ktoś się ostatecznie wypowiedział.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To jest kwestia definicji, co pan senator rozumie przez słowo „przejrzyste”, bo...

(*Senator Piotr Wach: ...szczegółowy przepis, wydaje się, że tak powiem, wyłączający spod...*)

No właśnie, ale czy my chcemy tego wyłączenia? Bo ja mam wrażenie, że nie chcemy.

(*Senator Piotr Wach: Nie chcemy.*)

No właśnie. Tak że wspomniana przejrzystość jest, że się tak wyrażę, nieprzejrzysta.

Rozumiemy, że jest problem, został on zidentyfikowany. Oddaję teraz głos gościom, ale muszę powiedzieć, że jeszcze będziemy rozmawiać.

Bardzo proszę, czy państwo chcieliby zabrać głos? Bardzo proszę się przedstawiać, żebyśmy mogli zapisać to w protokole.

**Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Jakości
w Nauczaniu Języków Obcych PASE
Jacek Członkowski:**

Jacek Członkowski, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Jakości w Nauczaniu Języków Obcych PASE.

Widziałem już, że niektórzy panowie senatorowie mają przy sobie list ode mnie, jest on w dość charakterystycznej teście. Pozwoliłem sobie wysłać do panów senatorów ten właśnie list... W zasadzie to jest to już apel, ponieważ w tej chwili prace są dalece zaawansowane i nie wiem, czy jest jakakolwiek możliwość zmiany. Niemniej jednak jako przedstawiciel stowarzyszenia zajmującego się jakością w nauczaniu języków obcych z dużym niepokojem obserwuję omawianą tu ustawę. Nie dlatego, że wprowadza ona darmowy podręcznik, to akurat jest świetnym rozwiązaniem. Chodzi jednak o to, że nauka języków obcych ma swoją specyfikę. Podręczniki do języków obcych różnią się od podręczników do pozostałych przedmiotów – są zwykle kolorowe, uczniowie w nich piszą, rysują czy coś przyklejają. Uczniowie korzystają też z zeszytów ćwiczeń, które są dość grube i siłą rzeczy – kosztowne.

Wrzucenie do jednego worka wszystkich materiałów ćwiczeniowych i podręczników oraz narzucenie na nie wszystkie jednej ceny spowoduje, że uczniowie szkół państwowych – bo omawiana ustawa dotyczy uczniów szkół państwowych – nie będą mieli dostępu do takich podręczników, jakie mają w tej chwili i jakich się powszechnie używa w prywatnych szkołach językowych, wszędzie za granicą. Takie podręczniki, owszem, są droższe, ale to po prostu jest jakość, za którą rodzice chętnie zapłacą. Tymczasem omawiana tu ustawa odbiera rodzicom możliwość dofinansowania zarówno podręczników, jak i ćwiczeń. I w efekcie, de facto, jakość nauczania języków obcych w szkołach państwowych jeszcze bardziej się obniży, choć już w tej chwili jest dość niska, przez co uczniowie tak często korzystają z korepetycji bądź z dodatkowej nauki.

Tak więc jeżeli teraz nie uda się nic we wspomnianej kwestii zmienić, to zwrócę się z gorącym apelem: do ministerstwa o to, żeby omawiany temat monitorować, a do panów senatorów – aby mieć na uwadze, czy nauczanie języków obcych może w związku z omawianą ustawą ucierpieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję za krótką, rzeczową wypowiedź.

Ja muszę powiedzieć, że...

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo bym prosił, żebyśmy nie mówili w kilka osób naraz.

Oczywiście, można się z pana wypowiedzią jednocześnie zgodzić i nie zgodzić, ponieważ zawsze pojawia się pytanie, gdzie jest granica zasadności koloru, papieru kredowego itd. Ja tu mam przygotowane takie trzy pytania, które zamierzałem zadać w drugiej części posiedzenia, w części dyskusyjnej: czy podręczniki dalej będą takie ciężkie, czy dalej będą takie drogie, niezależnie od tego, kto za nie płaci, i jaka będzie ich zawartość. Wiemy, że nie

tylko kolor i forma decydują, choć, oczywiście, one też są ważne. Trzeba to wszystko jakoś mądrze wyważyć, żeby suma tych ważonych współczynników była w miarę do udźwignięcia. Bo to, że rodzice chętnie zapłacą, to nie jest wcale takie oczywiste, ponieważ jest bardzo zróżnicowany poziom zamożności. A z drugiej strony byłoby niedobrze, gdyby jedne dzieci miały podręczniki ładniejsze, a inne – brzydsze. Oczywiście jest tutaj wśród nas wiele osób, które pracowały z dziećmi i z młodzieżą, i wiedzą, że tak jest. Dlatego, tak jak mówię, jest pewna granica zasadności. Tak bym to sformułował.

Oddaję głos kolejnym gościom.

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

**Menedżer Regionalny
Oxford University Press
Joanna Cieplucha:**

Dzień dobry, witam Wysoką Komisję, panią minister, panów senatorów.

Joanna Cieplucha, Oxford University Press. Reprezentuję wydawnictwo z Wielkiej Brytanii, które już od dwudziestu lat z dużym sukcesem istnieje w Polsce i w polskich szkołach państwowych.

Przyszedł tutaj dlatego, że naszą misją – nie tylko wydawnictwa, lecz także całego uniwersytetu, którego, jak sądzę, nie trzeba oczywiście przedstawiać – jest ciągle podnoszenie jakości w edukacji. Bardzo doceniamy ideę wprowadzenia bezkosztowych podręczników dla uczniów. Cieszę się również, że została zauważona odrębność języków obcych na poziomie klas I–III, że została w ustawie wydzielona konkretna kwota na podręcznik do języka obcego.

Jednak ze względu na metodykę nauczania języka obcego i na to, że... Nie chciałabym tu za bardzo wchodzić w szczegóły, ale to, czy język obcy zostanie dobrze opanowany, zależy od tego, ile godzin tygodniowo – taka prosta sprawa – dany uczeń jest, że się tak wyrażę, wyeksponowany na działanie tego języka. Czyli ile godzin ćwiczy. Wiadomo, że liczba godzin nauki języka w szkołach jest ściśle określona, dlatego duże znaczenie mają właśnie ćwiczenia. A na nie w ustawie, że tak powiem, nie bardzo jest miejsce. W związku z tym stwierdziliśmy, że będziemy państwa prosić o uwzględnienie większej kwoty na finansowanie zeszytów ćwiczeń, ponieważ obecna jest naszym zdaniem niewystarczająca, zwłaszcza jeśli chodzi o klasy IV–VI i o klasy gimnazjalne, w przypadku których na wszystkie ćwiczenia do wszystkich przedmiotów przewiduje się 25 zł na cały rok. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia dotyczy klas I–III, to właściwie jest już bardziej uwaga do pani minister. Mielśmy akurat informacje z różnych stron kraju, że na szkoleniach dla dyrektorów szkół, które to szkolenia były prowadzone przez ministerstwo we współpracy z ośrodkami doskonalenia nauczycieli, pojawiały się po prostu sprzeczne informacje dotyczące ćwiczeń do nauki języka obcego i ich mieszczania się we wspomnianej kwocie 50 zł. Na przykład ja w Warszawie słyszałam, że w tej kwocie mieszczą się właśnie również ćwiczenia do języka obcego, a z innych miast docierały do mnie informacje, że, jak podawano, wspomniana kwota dotyczy tylko ćwiczeń do edukacji wczesnoszkolnej. Być

może to są drobiazgi, które polegają na właściwym rozumieniu poszczególnych zwrotów, na rozumieniu, co się mieści pod hasłem „edukacja wczesnoszkolna”. Niemniej jednak – zwłaszcza w klasach I–III, skoro obecnie dzieci nie będą mogły mieć jednorocznych podręczników, w których będą mogły pisać, rysować i wykonywać ćwiczenia pozwalające na lepsze utrwalenie języka obcego – ćwiczenia są niezbędne. I dlatego chciałabym, żeby ustawa jakoś zapewniła możliwość otrzymania przez dzieci wspomnianych ćwiczeń w kwocie dotacji. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

**Przewodniczący
Sekcji Wydawców Edukacyjnych
w Polskiej Izbie Książki
Jarosław Matuszewski:**

Jarosław Matuszewski, przewodniczący Sekcji Wydawców Edukacyjnych w Polskiej Izbie Książki.

Ja mówię z rezygnacją w głosie. Chcę, żeby pan przewodniczący, panowie senatorowie, szanowni państwo słyszeli, że od kilku miesięcy mówimy o jednej bardzo ważnej rzeczy.

Pani minister... Zresztą nie tylko pani minister, także pan premier, wszyscy mówią o korzyściach dla rodziców. Ja chcę powiedzieć, że w celach omawianej ustawy nie ma jednej podstawowej kwestii, a mianowicie jakości edukacji. Nigdzie nie mówi się, że nasza edukacja będzie dzięki omawianym tu zmianom lepsza. Nikt nie mówi, że skoro polskie dzieci wspięły się na trzecie miejsce w Europie w testach gimnazjalnych, to teraz będzie szansa, aby zajęły drugie miejsce. Nigdzie nie mówi się, że będziemy lepiej uczyć, że nauczyciele będą lepiej przygotowani, a uczniowie zdobędą laury. Kształcimy społeczeństwo, kształcimy kolejne generacje, ale mam wrażenie, że jedynym celem, jaki niesie ze sobą ustawa, jest to, żeby ulżyć portfelom rodziców. Świetnie. Tylko że od początku wydawcy mówią ministerstwu, że można to zrobić... Można obydwie wspomniane cele zrealizować wspólnie. Ale do tej pory nie udało nam się na ten temat porozmawiać. Dlatego, jak powiedziałem, mówię z rezygnacją w głosie. Bo na posiedzeniach komisji sejmowych i podkomisji sejmowych wielokrotnie trwały dyskusje na ten temat. Ale na samym końcu oczywiście decyduje arytmetyka sejmowa. Chciałbym, żebyście panowie senatorowie wiedzieli, że w tej ustawie nie chodzi o jakość. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Teraz powiem o czymś innym. Dla mnie, że się tak wyrażę, symbolem wspomnianej ustawy jest... Nie wiem, 3 zł albo 5 zł... Możemy przyjąć, że 5 zł. Moja koleżanka mówiła o tym, że na materiały ćwiczeniowe dla klasy IV rząd przeznacza 25 zł na ucznia. To oznacza, że za tych 25 zł trzeba kupić ćwiczenia do polskiego, matematyki, historii, przyrody i angielskiego. 5 zł na angielski rocznie. Czy ktoś z państwa sobie wyobraża, jak można za 5 zł nauczyć angielskiego albo matematyki? Czy wiecie państwo, że do tej pory podręcznik do angielskiego razem z ćwicze-

niami kosztował dziesięć albo i czternaście razy więcej? Podręcznik do matematyki wraz z ćwiczeniami kosztował dziesięć razy więcej. Jak mamy czegoś nauczyć za 5 zł? I mówię to do państwa jako były nauczyciel. Uczyłem przez pięć lat. Wiem, z czego uczyłem, i wiem, ile kosztowały te książki. A teraz o jakości polskiej edukacji zadecyduje 5 zł. Rodzice będą zadowoleni, ale tylko przez jakiś czas, bo potem się okaże, że 5 zł to jednak za mało.

I ostatnia sprawa. Pani minister mówi, że idziemy w stronę Europy. Zgadza się, ale nie pod jednym względem. Otóż w Europie właściwie prawie nie ma krajów, które oferowałyby jeden rządowy podręcznik. W Niemczech, we Francji, w Anglii, w Finlandii, w Holandii, we wszystkich tych krajach, do których Polacy się zbliżyli, jeśli chodzi o wyniki w zakresie jakości edukacji, obowiązuje wielość podręczników. Tam jest wolny rynek. Podręczniki są bezpłatne dla rodziców, ale są wybierane spośród oferty profesjonalnych wydawnictw.

Czy wiecie państwo, jaki podręcznik w październiku ubiegłego roku został uznany za najlepszy europejski podręcznik dla klas I? Polski podręcznik. I my mówiliśmy rządowi, że przecież można kupić takie właśnie podręczniki, które są przygotowane tutaj, które zostały przygotowane przez ostatnie dwa lata, z myślą o sześciolatkach. Nie trzeba w dwa miesiące, na kolanie, pisać nowego podręcznika.

Tak więc chciałbym, żebyście państwo wiedzieli, że to są sprawy, o których próbowaliśmy mówić. Mówimy państwu o nich bez wielkiej wiary w to, że cokolwiek uda się zmienić, ale chcę, żebyście państwo wiedzieli, że kilka miesięcy temu ci sami pracownicy ministerstwa mówili, że wielki sukces polskiej edukacji to między innymi zasługa polskich wydawców edukacyjnych. Chciałbym, żebyście państwo o tym pamiętali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę panią...

Konsultant Wydawnictwa „Nowa Era” Anna Łaska-Gmaj:

Witam serdecznie. Anna Łaska-Gmaj.

Występuję w imieniu wydawnictwa „Nowa Era”, wydawnictwa o historii już dwudziestoletniej, które powstało w wyniku zaistnienia wolnego rynku edukacyjnego oraz prywatnego polskiego kapitału. Chcę zgłosić ogromny niepokój o zaistnienie podręczników 1 września w tym roku szkolnym oraz we wrześniu roku 2015. Naszym zdaniem – a sądzimy tak na podstawie ostatnich piętnastu lat – wspomniany termin jest ogromnie zagrożony. Do tej pory ministerstwo regulowało... Wymagane było ogłoszenie listy podręczników w terminie do 15 czerwca. Każdy dyrektor publikował listę wybranych podręczników na stronie internetowej lub na drzwiach szkoły.

Teraz ministerstwo, po pierwsze, nie wprowadziło takiego terminu, nie jest on określony w ustawie. A z informacji na stronach internetowych ministerstwa wynika, że wręcz zwalnia ono dyrektorów ze wspomnianego obowiązku.

Do tej pory nabycie podręczników leżało w gestii rodziców, którzy wiedzieli, że mają w ciągu trzech miesięcy zebrać pieniądze na ten zakup, byli do tego przygotowani. Oczywiście w tym i następnym roku wspomniany obowiązek spada na dyrektora szkoły oraz na właściciela szkoły.

Zwróćmy uwagę, że jest również projekt ustawy o dotacji na zakup podręczników i pomocy edukacyjnych, w którym określa się dokładnie, w jaki sposób będzie przebiegała cała procedura. Jest ona bardzo wydłużona. Najpierw dyrektor składa wniosek o liczbie uczniów, potem wniosek o kwotę dotacji, potem jest ona rozliczana. Jeżeli – a być może tak się zdarzy – dyrektorzy szkół nie zgłoszą odpowiednio wcześniej listy podręczników wybranych przez nauczycieli i przez siebie, uczniowie mogą... Po pierwsze, wydawcy nie będą przygotowani z odpowiednią liczbą tych podręczników, a po drugie, proces dystrybucji będzie długo trwał i podręczniki pojawią się w szkole dopiero w październiku, a może nawet w listopadzie. Tak więc bardzo proszę, zwracam się serdecznie do ministra edukacji z prośbą o to, aby zachęcał dyrektorów szkół do wcześniejszego wyboru podręczników, żeby we wrześniu nie było chaosu. Oszczędźmy tego swoim podopiecznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Knosala się zgłaszał. Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Była tutaj mowa o arytmetyce sejmowej. Ja akurat czytam akapit, w którym napisano, że w głosowaniu nad projektem ustawy w całości czterystu dziewięciu posłów było za, trzech było przeciw, a jeden się wstrzymał. No, to jest piękne głosowanie, trzeba przyznać. Tu żadnej arytmetyki nie widać, to było głosowanie, że tak powiem, ponad podziałami.

Ja się zgadzam z tym, że część z uwag naszej pani legislator poprawiłaby jakość omawianych tu zapisów, ale w tej chwili chodzi o coś innego. Chciałbym nawiązać właśnie do wypowiedzi mojej przedmówczyni, która mówiła, że omawiana tu sprawa jest bardzo pilna. Ustawa jest pilna, a wydaje mi się, że materia tej ustawy jest jeszcze pilniejsza. Chodzi o to, żeby nie doprowadzić, jak powiedziała moja przedmówczyni, do chaosu.

W związku z tym ja, rozumiejąc wszystkie omawiane tu aspekty, ale również wzięwszy pod uwagę wspomniane głosowanie ponad podziałami w Sejmie, byłbym za tym, aby przyjąć omawianą ustawę bez poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze, czy to jest wniosek formalny?

Senator Ryszard Knosala:

Tak, stawiam wniosek formalny.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy możemy chwilowo odłożyć głosowanie nad nim i jeszcze przez kilkanaście minut porozmawiać? Przedtem pani dyrektor chciała zabrać głos, ale ja już go nie udzieliłem, bo chciałem, żeby wypowiedzieli się nasi goście. Na pewno rodzi się tutaj takie pytanie, czy wspomnianych 25 zł to jest dopłata, czy zapłata. Ja mam wrażenie, że to nie jest oczywiste.

I jeszcze pan senator, tak? Teraz? Nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja nie wiem, co powinienem zrobić, jako że mam pewne wątpliwości, a zasadnicza wątpliwość dotyczy kwestii, o której przed chwilą mówiłem. I mnie się wydaje, że czas na założenie wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek będzie wtedy, kiedy... Może się nawet odbywać debata na posiedzeniu plenarnym. Ale ja chciałbym najpierw znać odpowiedź na pytanie, które postawiłem.

I dlatego wydaje mi się, że ważne byłoby, aby nasze Biuro Legislacyjne odpowiedziało nam na pytanie o to, czy proponowane tutaj zapisy zmieniają w sposób istotny kwestie związane z korupcją i niekorupcją, czy też nie. Ja chciałbym to wiedzieć, bo wydaje mi się, że nie ma żadnych podstaw do tego, żebyśmy zmieniali poziom czy stopień zabezpieczenia przed... I dlatego wołałbym, żebyśmy sobie zostawili taką możliwość.

I jeszcze jedno: ja wysłuchałem państwa z ogromną uwagą i muszę powiedzieć, że podzielałem wiele wątpliwości, dlatego, że... I to nie jest tak, że my nie mamy świadomości wspomnianych problemów. Ja też wielokrotnie mówiłem na posiedzeniu plenarnym o tym, czy w momencie, kiedy jesteśmy, że się tak wyrażę, na ścieżce prowadzącej w górę, kiedy wyniki uczniów są takie jak obecnie, to podejmowanie decyzji omawianego tu rodzaju... Ja bym wołał, żeby to była taka decyzja, że przeznaczamy środki na zakup podręczników, ale pozostawiamy możliwość wyboru tym, którzy uważają, że... Być może coś jest lepsze, a w innym przypadku coś innego jest lepsze. Moja wątpliwość dotyczy tego, czy jeden, jedynie słuszny podręcznik będzie najlepszy. I czy można zachować jakość przy niskich kosztach. Taka wątpliwość zawsze się pojawia. Ja muszę powiedzieć, że cały czas jestem... Kiedy byłem w rządzie Buzka, kiedy wprowadzane były reformy i zmiany, to wtedy przyświecały nam takie same cele. I właśnie po to wprowadzaliśmy te poprzednie mechanizmy, swobodę wyboru, żeby układ stawał się coraz lepszy. A tu stało się coś, czego pewnie nikt nie przewidział: kiedy patrzyliśmy, jak wygląda relacja między kosztami wytworzenia a kosztami zakupu, to gdzieś się, że tak powiem, zagubiło środowisko, które oferuje podręczniki. I okazuje się, że podręcznik, który można wytworzyć nawet stosunkowo niskim kosztem, sprzedawany jest za ogromne pieniądze. Wydaje mi się, że to jest w pewnym sensie taki główny powód, dla którego my w ogóle o wspomnianych kwestiach rozmawiamy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Tak, muszę powiedzieć, że my tak jakby domyślnie zakładamy, że wspomniany podręcznik będzie bardzo dobry. A to nie jest takie oczywiste, tym bardziej że w ocenie różnych grup... Oceny mogą być różne. Do tej pory była możliwość wyboru, co, jak wiemy, zawsze jest, że tak powiem, mechanizmem czyszczącym. Z drugiej strony wiemy, że podręczniki były ciężkie i drogie, a poza tym niezwykle ważny element to sytuacja finansowa. To znaczy... Muszę powiedzieć, że akurat elementami polityki prorodzinnej zajmują się co najmniej od 1997 r., właśnie w tym rządzie, o którym pan minister wspomniał, a to, o czym teraz mówimy, jest pewnym elementem polityki prorodzinnej. Były, całkiem niedawno, propozycje stypendium dla dzieci. Można dyskutować o jego wysokości, padały różne propozycje, niemniej jednak to jest też jedna z możliwych form...

I to wszystko oczywiście generuje różne wątpliwości. Tak jak mówię, wiele zostało już na omawiany temat powiedziane, bo dyskusja – nie tylko w Sejmie, lecz także w społeczeństwie – trwa. Tak że oczekiwania są bardzo duże, a jak wiemy, im wyższe oczekiwania, tym większy może być potem zawód. Ale wspomnianych kwestii w tym momencie nie rozstrzygniemy.

Panie Senatorze, ja, jako prowadzący obecne posiedzenie, mam pewną wątpliwość. Rozumiem, że w tej chwili nie usłyszymy od pani legislator opinii na temat art. 22d. Jest możliwość albo ogłoszenia dwugodzinnej przerwy, albo...

(Głos z sali: To za krótka przerwa.)

Za krótka, tak? Albo po prostu pani legislator przygotuje wspomnianą opinię na posiedzenie planarne. Wiemy, że zawsze można zgłaszać wnioski, zarówno poprawki, jak i... Wszystkie wnioski możemy zgłaszać na posiedzeniu plenarnym. Tak że żadnej drogi sobie nie zamykamy. Tak więc ja patrzę na panów senatorów, którzy są upoważnieni do zgłaszania wszelkich wniosków formalnych, i oczekuje wskazań, co dalej. Bo jest jeden wniosek – chwilowo zawieszony, ale on już jest. Pan senator zgłaszał drugi wniosek, w kwestii poprawek, ale, jak rozumiem, kolejność jest taka, że najpierw byłoby głosowanie nad wnioskiem dalej idącym, czyli o przyjęcie bez poprawek. Tak więc myślę, że teraz jest właściwy moment, żebyśmy się zaczęli przybliżać do decyzji. Chyba że pani minister chciałaby jeszcze dokonać jakiegoś uzupełnienia.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Berdzik:**

Chciałabym nie tyle dokonać uzupełnienia, ile odnieść się do kilku kwestii, które tutaj podniesiono. Przede wszystkim chciałabym państwu powiedzieć, że orientowanie dyskusji na darmowy podręcznik i determinowanie naszego myślenia o całej tej zmianie właśnie przez kwestie związane z podręcznikiem do klasy I jest o tyle niesłuszne, że rozwiązanie, o którym tutaj mówimy, nie dotyczy tylko uczniów klas I, którym będziemy przekazywali napisany przez nas podręcznik. Rozwiązanie, o którym mówimy, dotyczy także

uczniów klas IV, V i VI szkoły podstawowej oraz klas I, II i III szkoły gimnazjalnej. I w każdym z tych przypadków nauczyciele mają możliwość wyboru podręcznika spośród obecnych na rynku. Tak więc niczego nie determinujemy i absolutnie niczym nie ograniczyliśmy nauczycielom możliwości wyboru we wspomnianym zakresie. Nasza interwencja, jeśli chodzi o klasy I, II i III, wynikała z prostej przyczyny: po prostu nie było na rynku podręcznika, który miałby cechy wieloletności i który mógłby funkcjonować na rynku przez wiele lat.

Chciałabym także powiedzieć, że do wspomnianego zasobu podstawowego, który został stworzony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, każdy nauczyciel może dokupić, w sposób absolutnie odpowiedzialny i autonomiczny, dodatkowy materiał, tak zwany materiał ćwiczeniowy, na który przeznaczamy dotację w kwocie 50 zł. Nie jest więc tak, że my wprowadzamy jeden rządowy podręcznik dla wszystkich uczniów i dla wszystkich klas. Zdecydowaliśmy się na taką interwencję w segmencie klas I–III, a w klasach IV...

(Głos z sali: Dopłaty...)

Tak, w klasach IV i wyżej będą po prostu przekazywane środki finansowe na zakup podręczników spośród dostępnych na rynku.

Jeśli chodzi o to, czy kwoty na ćwiczenia są zbyt małe, czy zbyt duże... Pojawia się tu pytanie, czy opieranie budowania procesu edukacyjnego głównie na wypełnieniu kart ćwiczeń... Czy rzeczywiście o to w edukacji chodzi. Czy nie warto jednak wrócić do Piageta czy Wygotskiego i sięgnąć do metod, które naprawdę, w sposób istotny, pomagają naszym dzieciom w edukacji. My zdecydowaliśmy się na finansowanie ćwiczeń dlatego, że w polskiej szkole utrwalała się praktyka korzystania z nich. Ale to nie jest praktyka, która pomaga naszym uczniom w sposób czynnościowy czy aktywny uczestniczyć w edukacji. Wspomniane ćwiczenia raczej powodują pewną odtwórczość.

I chciałabym jeszcze odnieść się w sposób absolutnie zasadniczy do tego, że w omawianej ustawie nie mówi się o jakości. Ta ustawa ma szansę zmienić paradygmat nauczania w klasach I–III. Nie tylko dotyczy ona tego, w jaki sposób będą wybierane i kupowane podręczniki, lecz także reguluje kwestie współpracy nauczycieli w zakresie tworzenia wspólnych programów nauczania i w zakresie wspólnego wyboru zasobów edukacyjnych. Wspomniana ustawa ma szansę zmienić sposób myślenia o tym, jak należy uczyć młodsze dzieci.

My teraz mówimy o pakietach edukacyjnych. Proszę zwrócić uwagę, że do tej pory wszystkie wspomniane pakiety edukacyjne były takie same dla każdego dziecka w klasie. Nie było mowy o tym, żeby dla różnych dzieci przeznaczać różne materiały ćwiczeniowe, ponieważ po prostu dla każdego był kupiony taki sam pakiet. Dzięki temu, że my stworzyliśmy materiał fundamentalny, kluczowy, czyli podręcznik, ale jednocześnie pozwalamy nauczycielom kupić materiał ćwiczeniowy właściwy dla określonej grupy dzieci, pozwalamy wspomnianym grupom dzieci w klasie różnie funkcjonować pod względem edukacji.

I chciałabym jeszcze podkreślić jedną zasadniczą kwestię. W żadnym kraju na świecie poziom edukacji nie zależy od podręcznika. W każdym kraju na świecie poziom

edukacji zależy od nauczycieli. I tutaj na szczęście żadne instytucje, żadne... Na szczęście właśnie na tym opiera się jakość edukacji.

Szanowni Państwo, omawiana tu zmiana jest bardzo ważna. Jest ona oczywiście ważna dla rodzin, ponieważ zmniejsza koszty funkcjonowania dzieci w szkole, ale jest ona istotna także dla edukacji. Myśmy się przyjrzeni wszystkim poprawkom, wszystkim uwagom i jesteśmy absolutnie zdeterminowani, żeby poprawić jakość omawianej tu ustawy w możliwie jak najbliższym czasie. Jednak ponieważ w obecnym momencie wspomniane uwagi nie są uwagami o charakterze kluczowym, chcielibyśmy bardzo państwa prosić o przyjęcie ustawy bez poprawek, tak aby umożliwić zafunkcjonowanie omawianej zmiany od 1 września.

Przyglądaliśmy się także wspomnianej sekwencji dotyczącej korupcji. Przecież naszą intencją było stworzenie takiej sytuacji, w której absolutnie wszelkie kontakty wydawców ze szkołami byłyby pozbawione jakichkolwiek znamion nieuprawnionej działalności. Z analiz naszych legislatorów wynika, że rozwiązania przez nas przyjęte są rozwiązaniami właściwymi. My przecież konfrontowaliśmy się z omawianym tu problemem już od pewnego czasu i sprawdzaliśmy wszystkie ścieżki prawne. Jesteśmy przekonani, że nasze rozwiązanie zabezpiecza przejrzystość i transparentność. I że jest ono rozwiązaniem dobrym.

Jesteśmy absolutnie zdeterminowani, żeby omawiana tu zmiana, po pierwsze, zmieniła polską edukację, a po drugie, spowodowała, że nasi uczniowie będą mieli możliwość korzystania z bezpłatnych podręczników. Bardzo gorąco proszę państwa senatorów o przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Pan senator Seweryński i pan senator Hodorowicz.

Bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

Panie Przewodniczący, nie chcę przeciągać naszego spotkania i rozumiem doniosłość omawianego aktu prawnego w części dotyczącej bezpłatnego podręcznika, chociaż nie zgadzam się z panią minister, że o poziomie edukacji decyduje wyłącznie nauczyciel. W następnym zdaniu powiedziała pani, że to właśnie będzie przełom w poziomie edukacji, bo podręcznik... Ale to są drobiazgi.

Ja skorzystam z okazji, jeżeli wolno, Pani Profesorze Przewodniczący, żeby odnieść się do tej części ustawy, która to część jest dołączona do tej dotyczącej podręczników. A chodzi tutaj o kilka przepisów, które mają istotne znaczenie dla naszego wyobrażenia o tym, co narzuca się szkole jako programy nauczania i wychowania i kto je narzuca.

Z góry zapowiadam, że ja będę głosował za przyjęciem omawianej tu ustawy, właśnie ze względu na wspomniany podręcznik. Ale chciałabym wykorzystać obecność pani minister, żeby zadać pewne pytanie. Jeżeli dzisiaj nie będzie pani w stanie na nie odpowiedzieć, to poproszę o odpowiedź na piśmie. Czy gdzieś w innych częściach ustawy, o których dzisiaj nie mówimy, jest jakiś przepis będący

zgodny z konstytucją pod względem tego, że... W konstytucji mowa jest o tym, że o wychowaniu dzieci decydują rodzice. Jest taki przepis, to jest art. 38 albo 48 konstytucji, proszę sprawdzić. O wychowaniu dzieci decydują rodzice. Wspomniana sprawa była przedmiotem gorącej dyskusji publicznej, w związku z tak zwanym programem wychowania w przedszkolu „Równościowe przedszkole”. Chciałbym zapytać, czy może w innych miejscach ustawy, których tu dzisiaj nie omawiamy, są takie przepisy, w których mówi się wprost, że jeśli chodzi o przyjęcie programu wychowania w przedszkolu czy w szkole, to decydujący głos mają rodzice, tak jak tego chce konstytucja. Pytam dlatego, że w omawianych tu przepisach są takie artykuły, które budzą moje wątpliwości.

W art. 22a jest powiedziane, że nauczyciel lub zespół nauczycieli przedstawia dyrektorowi przedszkola lub szkoły program wychowania przedszkolnego lub nauczania w szkole. Podkreślam, program wychowania przedszkolnego przedstawia nauczyciel. W punkcie szóstym wspomnianego artykułu mówi się, że dyrektor przedszkola lub szkoły zasięga opinii rady pedagogicznej i dopuszcza do użytku w danym przedszkolu lub w danej szkole przedstawiony przez nauczyciela lub zespół nauczycieli program wychowania przedszkolnego lub program nauczania. Jeszcze dalej, w punkcie siódmym, mówi się, że dyrektor przedszkola jest odpowiedzialny za uwzględnienie we wspomnianym programie wychowania przedszkolnego całości podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Podstawa programowa jest narzucona przez ministerstwo, przez władze oświatowe.

Chciałbym zapytać, czy tu gdzieś... We wspomnianych przepisach nie ma słowa o tym, żeby rodzice mieli coś do powiedzenia w sprawie przyjmowania programu wychowania, zwłaszcza w przedszkolach. Tak więc ja się tylko upewniam, z nadzieją, że może w innych przepisach wspomniano, że rodzice mają coś do powiedzenia w przywołanej tu sprawie. I że zgodnie z konstytucją mogą się nie zgodzić na program nauczania i wychowania – zwłaszcza wychowania – którego to programu nie akceptują. I że jeżeli go nie akceptują, to mają prawo nie posyłać dzieci na takie zajęcia, których program wychowawczy jest zdaniem rodziców nie do przyjęcia.

Powiadam, nie chcę łączyć wspomnianych właśnie ryzykownych treści z kwestią podręczników – chociaż państwo je połączyli. Chciałbym tylko przy okazji zapytać... Bo może mój niepokój jest nieuzasadniony, może gdzieś w innym miejscu tej wielkiej ustawy oświatowej zostało powiedziane, tak jak chce tego konstytucja, że o wychowaniu dzieci decydują rodzice. Z tego, co tu jest napisane, absolutnie to nie wynika. Nauczyciel proponuje, dyrektor konsultuje się z radą pedagogiczną, a potem sam ustanawia... I nie wolno mu, broń Boże, pominąć ani jednego elementu z podstawy programowej.

Jeżeli pani minister może, to poproszę o odpowiedź teraz. A jeżeli nie, to poproszę o odpowiedź na piśmie, bo przywołana przeze mnie sprawa jest skomplikowana, jest to sprawa niezwykle ważna.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Wspomniane środowisko w szkole jest opisane w trzech dokumentach. Są to program nauczania, który odnosi się do procesu edukacyjnego, program wychowania i program profilaktyki. Jeśli chodzi o program wychowania, to w art. 54 jest zapis, w którym bezpośrednio mówi się o kompetencji rady rodziców. Do kompetencji wspomnianej rady rodziców należy uchwalanie, w porozumieniu z radą pedagogiczną, programu wychowawczego szkoły. Tak więc nie powinna się zdarzyć – a jeśli się zdarza, to mamy do czynienia z naruszeniem przepisów prawa – taka sytuacja, w której rodzice nie są poinformowani i nie mają możliwości wyrażenia swojej pozytywnej opinii, jeśli chodzi o jakiegokolwiek programu wychowawczego realizowanego w szkole. Tak że rodzice mają we wspomnianej sprawie pełne kompetencje, to oni decydują o tym, jaki będzie program wychowawczy w szkole.

(*Senator Michał Seweryński: ...te przepisy dodane teraz, szczególne, nie pozostają w sprzeczności z tymi, o których mówi pani minister...*)

Dlatego że wspomniane przepisy szczególne dotyczą programu nauczania...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chodzi tylko o program wychowania przedszkolnego, ponieważ nie ma... A program edukacyjny...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dlatego że w przedszkolu nie ma edukacji, jest tylko wychowanie. I odpowiedni dokument programowy nazywa się programem wychowania, aczkolwiek, tak czy inaczej, poza wspomnianym dokumentem, który jest dokumentem jednak edukacyjnym, w przedszkolu musi funkcjonować dokument o nazwie „program wychowawczy”.

Panie Senatorze, jeśli pana moja odpowiedź nie do końca... My po prostu udzielimy jej na piśmie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Udzielimy jej na piśmie. Dobrze?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Hodorowicz.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Bardzo krótko, Panie Przewodniczący.

Po wysłuchaniu argumentów pani minister ja podtrzymuję wniosek kolegi o przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jak rozumiem, raczej wycofuje pan senator swoje wnioski o poprawki.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Tak, wycofuję. Aczkolwiek... No, przyjmijmy bez poprawek. W moim głębokim przekonaniu uwagi legislatora

nie spowodowałyby istotnych zmian, a dodałyby pewnej elegancji. Ale jeżeli państwo uważacie, że to zaburza... Przyjmijmy bez poprawek.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa...

(*Senator Michał Seweryński: Czy mogę w tej sprawie?*)

Bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

Panowie Senatorowie – zwracam się do panów senatorów, którzy proponują przyjęcie ustawy bez poprawek – waga omawianego tu aktu prawnego i ewentualna pilność... Bo dowiedzieliśmy się, że jak na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego pieniędzy nie będzie, to nic się nie uda. A chciałbym zapytać... Nie, nie będę już pytał, czy dwa tygodnie wystarczą. Nie mam wątpliwości, że chodzi tu o poważny akt, już zapowiedziałem, że będę głosował za jego przyjęciem, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy go zredagowali lepiej, niż jest zredagowany. Zwłaszcza że przyjęcie bez poprawek oznaczałoby, że uwagi i zastrzeżenia pana senatora Wittbrodta co do tekstu wspomnianego przepisu antykorupcyjnego musiałyby zostać pominięte. A na to ja nie mogę się zgodzić, więc nie mogę głosować za przyjęciem bez poprawek. Jestem za tym, żebyśmy przyjęli poprawki, a następnie, przed ostatecznym głosowaniem...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...przed trzecim czytaniem poczekali jeszcze na opinię Biura Legislacyjnego w sprawie wspomnianego przepisu antykorupcyjnego. Przecież, jeżeli się nie mylę, sprawa omawianego tu bezpłatnego podręcznika miała być – zgodnie z zapowiedziami resortu – odpowiedzią rządu na nieprawidłowości na rynku podręczników szkolnych. To jest problem zadawniony, istniejący od dawna. Ścierają się tutaj sprzeczne interesy. I nie możemy do wspomnianej kwestii podchodzić pochopnie, w świetle tak bardzo jednoznacznej opinii eksperta, która została nam tutaj doręczona. Tak więc ja przedstawiam wniosek konkurencyjny – chociaż nie jest to wniosek najdalej idący – żeby jednak procedować przedstawione tu propozycje poprawek. I przyłączam się do wniosku pana senatora Wittbrodta – zgadzam się z nim, że powinniśmy otrzymać opinię dotyczącą stanowiska Biura Legislacyjnego w sprawie zgodności z konstytucją przepisu, który był opiniowany przez profesora Kruszyńskiego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, zgodnie z Regulaminem Senatu jestem zobowiązany poddać pod głosowanie wnioski o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jeżeli ten wniosek upadnie, będziemy analizowali dalsze wnioski.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

Zatem przyjęliśmy ustawę bez poprawek.

Kto będzie sprawozdawcą?

(*Głos z sali: Wnioskodawca.*)

No nie, wnioskodawca... Pan senator Knosala, tak? Dobrze. Sprawozdawcą będzie pan senator Knosala.

Jak rozumiem, prośba do pani legislator o zbadanie art. 22d w świetle wszystkiego, co tu zostało powiedziane, pozostaje jak najbardziej aktualna.

Proszę państwa, pozostaje mi podziękować naszym gościom. Wysłuchaliśmy z uwagą tego, co państwo mówiliście. Bardzo dziękujemy za przybycie i za wszystkie wypowiedzi.

Bardzo dziękuję pani minister i przedstawicielom Ministerstwa Edukacji Narodowej, których nazwiska teraz jeszcze odczytam, bo mam je tutaj pięknie wydrukowane.

Pani Małgorzata Szybalska, dyrektor Departamentu Jakości Edukacji, pani Anna Rozwadowska-Skrzeczyńska, dyrektor Departamentu Prawnego, pani Joanna Wrona, dyrektor Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych, pan Grzegorz Pochopień, dyrektor Departamentu Analiz i Prognoz, pani Monika Tutka, naczelnik wydziału w Departamencie Prawnym, pani Elżbieta Neroj, naczelnik wydziału w Departamencie Zwiększania Szans Edukacyjnych, pani Magdalena Wantoła-Szumera, naczelnik wydziału w Departamencie Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, pani Irena Goźlińska, referent prawny w Departamencie Prawnym, i pani Dorota Kurowska, starszy specjalista w Departamencie Jakości Edukacji.

I jeszcze goście: pan Jarosław Matuszewski, przewodniczący Sekcji Wydawców Edukacyjnych PIK, pani Joanna Cieplucha, menedżer regionalny OUP, pan Jacek Członkowski z organizacji PASE i pani Anna Łaska-Gmaj z wydawnictwa „Nowa Era”.

Proszę państwa, bardzo wszystkim dziękuję, dziękuję pani legislator, dziękuję sekretarzowi Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 22*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii